

JULIAN KWIATKOWSKI

ur. 1940; Grodzany



Miejsce i czas wydarzeń	Grodzany, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, rodzaje miodu, propolis, dystrybucja miodu

Miód i propolis

Nie prowadzę sprzedaży miodu, ale sąsiad czy ktoś znajomy nawet pyta [czasem] „Czy masz miód gryczany?” Miód gryczany jest dobry, a przede wszystkim jest zdrowy. Osobiście lubię [miód] wiosenny, z rzepaku, bo jest na serduszko dobry. Jak mówił ktoś kiedyś w reklamie „Jem Kamę i mam serce jak dzwon” ale ja jem nie Kamę, tylko miód rzepakowy [śmiech].

U nas w domu słodzi się tylko miodem, a nie cukrem. Żeby miód nie stracił [w wysokiej temperaturze] swoich właściwości, mamy sposób polegający na tym, że się herbatę zaparza, jest esencja, wlewa się do niej wodę niegotowaną (nie zaparza się herbaty bezpośrednio), wtedy dodaje się miód i już jest wszystko w porządku. Do wypieków też używa się miodu.

Nie sprzedaję miodu, w rodzinie się rozprowadzi, sąsiedzi sobie wezmą, mam dla siebie, [bo u mnie] w domu [miód jest] cały czas w spożyciu. [Obecnie] narobiło się ludzi skupujących [miód] i [oni] podbijają cenę, chcą żeby za darmo sprzedawać. W zależności od tego jaki jest popyt, cena się kształtuje. W tym roku będą na pewno szukali miodu, bo jest [go] dużo mniej. Na wiosnę sady dużo dały, rzepak dał, ale teraz lipa nie nektarowała, gryka nie nektarowała, więc nie ma miodu i będą go szukać.

Z pasieki pozyskuję też propolis, czyli kit pszczeli. Zawsze go ktoś ode mnie kupuje, są odbiorcy. Na przykład kiedy są Wojewódzkie Kraśnickie Spotkania Pszczelarzy w pierwszą niedzielę października, to tam przyjeżdżają kupcy. Pszczelarze jadą na tę uroczystość, a w międzyczasie sprzedają propolis, który przywożą ze sobą. Propolis to jest najlepsze lekarstwo, to jest antybiotyk. Są maści propolisowe siedmioprocentowe (ja na przykład je stosuję, tylko że sam ich nie robię, choć jest na to sposób). Gdzie się jakiś wyprysk, ranka pojawia –posmarować i nie trzeba nic robić więcej. Są [wyroby z propolisu] na spirytusie i w aerozolu (jak katar: w gardło, w nasek [się przyska] i już się leczy). W czasie pierwszej wojny [światowej] (chyba też

drugiej) były [robione] wojskowe zapasy propolisu. Jak żołnierz był ranny, to okładali [ranę] kitem pszczelim i to był najlepszy [sposób] na zabezpieczenie jej. Pyłek jest pszczołom potrzebny do życia, więc nie trzeba go im zabierać. Można byłoby też uzyskiwać pierzgę, ale jak się ona trafi, to pozyskiwanie jest bardzo uciążliwe. Trzeba najpierw zamrozić ramkę, wiróweczka musi być odpowiednia, żeby później siła odśrodkowa wyrzucała pierzgę i dopiero ją można [zebrać].

Data i miejsce nagrania	2016-08-03, Grodzany
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Michał Krzyżanowski
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Anna Sawa
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Anna Sawa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"